

WYROK

z dnia 4 kwietnia 2006 r.

Sygn. akt K 11/04*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marian Grzybowski – przewodniczący
Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska
Andrzej Mączyński – sprawozdawca
Mirosław Wyrzykowski
Marian Zdyb,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem wnioskodawcy oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 28 marca 2006 r., wniosku Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy o zbadanie zgodności:

art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 września 2001 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 1368), z art. 2, z art. 2 w związku z art. 64 ust. 2 i z art. 32 w związku z art. 2 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 6 września 2001 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 1368), nie jest niezgodny z art. 2, art. 32 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE:

I

1. Ogólnopolski Związek Zawodowy Oficerów i Marynarzy wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie, że art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej: k.p.c.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 6 września 2001 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 1368; dalej: ustawa zmieniająca z 6 września 2001 r.), jest niezgodny z: 1) art. 2 Konstytucji przez to, że narusza wynikające z niego zasady: ochrony zaufania obywatela do państwa i prawa, pewności prawa i niedziałania prawa wstecz, 2) art. 32 Konstytucji i wyrażoną w nim zasadą równości w związku z zasadą sprawiedliwości społecznej

* Sentencja została ogłoszona dnia 12 kwietnia 2006 r. w Dz. U. Nr 61, poz. 437.

wyrażoną w art. 2 Konstytucji, 3) art. 2 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji, ustanawiającymi nakaz ochrony słuszenie nabytych praw majątkowych.

Wniosek został skierowany do Trybunału Konstytucyjnego na tle kilku spraw sądowych i egzekucyjnych, w których wnioskodawca reprezentował marynarzy. Otóż wnioskodawca wytoczył przed polskimi sądami pracy sprawy o zapłatę zaległych wynagrodzeń przeciwko zagranicznemu pracodawcy. Wnioskodawca zabezpieczył roszczenia pracowników przez aresztowanie statku morskiego. Wyroki sądowe zaopatrzone w klauzulę wykonalności zostały skierowane do egzekucji komorniczej z zajętego statku morskiego, gdyż pracodawca zagraniczny nie posiadał już innego majątku na zaspokojenie roszczeń pracowniczych. W toku postępowania egzekucyjnego wnioskodawca złożył skargę na opieszałość komornika, w wyniku której sąd nakazał komornikowi niezwłoczne dokonanie skutecznych czynności w toku egzekucji. Aresztowany statek został sprzedany. Wszystkie te czynności zostały dokonane przed wejściem w życie ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r. Natomiast plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji statku został sporządzony już na podstawie art. 1025 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z 6 września 2001 r.

Po wstępnym rozpoznaniu powyższego wniosku sędzia Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 17 marca 2004 r. nadał mu dalszy bieg, przekazując sprawę do merytorycznego rozpoznania.

Uzasadnienie wniosku zostało oparte na następujących argumentach:

Zmiana brzmienia art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c., wprowadzona przez ustawę zmieniającą z 6 września 2001 r., weszła w życie z dniem 30 listopada 2001 r. W wyniku tej nowelizacji należności za pracę wymienione dotychczas w drugiej (w rzeczywistości w trzeciej) kolejności zaspokajania zostały podzielone między dwie kategorie: trzecią i szóstą. W kolejności trzeciej ulegają obecnie zaspokojeniu należności za pracę, jednakże tylko za okres 3 miesiące do wysokości najniższego wynagrodzenia za pracę określonego w odrębnych przepisach. Pozostała należność za pracę ulega zaspokojeniu w kolejności szóstej.

Zgodnie z zasadą intertemporalną wyrażoną w art. XV § 1 przepisów wprowadzających k.p.c. do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie noweli do art. 1025 § 1 k.p.c. mają zastosowanie nowe uregulowania, zaś czynności dokonane przed wejściem w życie noweli zachowują swoją skuteczność, jeżeli odpowiadają przepisom dotychczasowym, chyba że nowe przepisy ustanawiają inną zasadę intertemporalną dla wprowadzonych zmian. Przepisy wprowadzające kwestionowaną nowelizację art. 1025 § 1 k.p.c. nie ustanowiły innej zasady intertemporalnej.

Zasada stosowania nowych przepisów do już wszczętych postępowań cywilnych nie była dotychczas kwestionowana ani przez judykaturę, ani doktrynę. Wnioskodawca kwestionuje konieczność zastosowania zasad intertemporalnych określonych w art. XV § 1 przepisów wprowadzających k.p.c., nawet przy braku przepisów intertemporalnych w ustawie zmieniającej z 6 września 2001 r., gdyż reguła intertemporalna określona w tych przepisach jest sprzeczna z zasadą niedziałania prawa wstecz. Pogarsza ona sytuację prawną pracowników orzeczoną prawomocnymi wyrokami sądowymi, jak również narusza nakaz ochrony słuszenie nabytych praw majątkowych, gdyż ich prawa majątkowe zostały uszczuplone, albowiem w wyniku wprowadzonych zmian do art. 1025 k.p.c. ich roszczenia zostały zaspokojone w dużo mniejszym stopniu, niż mogli oczekiwać na podstawie dotychczasowego brzmienia tego przepisu.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że zasada nieretroaktywności prawa nie ma charakteru absolutnego i w szczególnie uzasadnionych przypadkach może być naruszona, wskazywał jednak, że jej złamanie możliwe jest jedynie w sytuacjach wyjątkowych, a przemawiać za tym musi inna zasada prawnokonstytucyjna. W niniejszej

sprawie nie zachodzi tego rodzaju sytuacja. Brak zarówno uzasadnienia dla tej nowelizacji, jeżeli chodzi o wyjątkowość sytuacji, jak również „ważniejszej” wartości prawnokonstytucyjnej, uzasadniającej retroakcję znowelizowanego przepisu.

Zmiana wprowadzona do art. 1025 k.p.c. narusza zaufanie obywateli do państwa i prawa również przez to, że po pierwsze, narusza standardy dobrej legislacji, wprowadzając do systemu prawa rozwiązanie dotychczas niespotykane ani w legislacji krajowej, ani międzynarodowej, polegające na podziale tej samej należności między różne kategorie zaspokajania. Po drugie, wprowadzona zmiana do art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c. cechuje się niejasnością legislacyjną, nie wiadomo bowiem, czy ustawodawca, ograniczając wypłatę należności za pracę w tej kategorii zaspokajania „do wysokości najniższego wynagrodzenia za pracę określonego w odrębnych przepisach”, miał na myśli jednomiesięczne najniższe wynagrodzenie za pracę pomnożone przez 3, czy też należności za pracę za łączny okres 3 miesięcy ograniczył do wysokości jednego najniższego wynagrodzenia za pracę określonego w odrębnych przepisach.

Drugi zarzut w sprawie związany jest z podziałem tej samej wierzytelności między dwie różne kategorie, i to w stosunku do najsłabszej grupy wierzycieli – pracowników żyjących z pracy najemnej, czego ustawodawca nie uczynił w stosunku do żadnej innej wierzytelności. Polskie prawo zna wiele konstrukcji prawnych przewidujących albo uprzywilejowanie wierzytelności, albo wprowadzających kolejność ich zaspokajania w sytuacji, w której występuje brak środków na zaspokojenie wierzytelności w pełnej wysokości. Również prawo międzynarodowe zna takie rozwiązania. Żadne z nich nie przewiduje jednak podziału tej samej wierzytelności między różne kategorie zaspokajania.

I tak, ustawa z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski (Dz. U. Nr 138, poz. 1545 ze zm.) wierzytelności z tytułu umów o pracę na statku zawartych z kapitanem, innymi członkami załogi i osobami zatrudnionymi w obsłudze statku zalicza do wierzytelności uprzywilejowanych, podlegających zaspokojeniu w całości w kategorii drugiej (art. 91 pkt 2).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) zalicza należności za pracę do kategorii pierwszej (art. 204 § 1 pkt 1), nie dzieląc przy tym tych należności między różne kategorie. Zasada ta została zachowana w nowym prawie upadłościowym (Dz. U. z 2003 r. Nr 60, poz. 535 ze zm.).

Kwestionowana nowelizacja art. 1025 § 1 k.p.c. zrywa z tą tradycją. W tej kwestii prawo międzynarodowe jest równie konsekwentne. Konwencja międzynarodowa o ujednostajnieniu niektórych zasad, odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich z 1926 r. (Dz. U. z 1937 r. Nr 33, poz. 260), identycznie jak polski kodeks morski, wierzytelności powstałe z umowy o najem z kapitanem, załogą i innymi osobami przyjętymi do służby na statek zalicza do wierzytelności uprzywilejowanych, podlegających zaspokojeniu w całości w kategorii drugiej.

Międzynarodowa konwencja w sprawie zajęcia (aresztu) statków morskich z 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 39, poz. 229) przez „wierzytelność morską” rozumie, między innymi, wynagrodzenie za pracę kapitanów, oficerów lub członków załogi, umieszczając ją w jednej kategorii i nie dzieli jej między różne kategorie, jak czyni to k.p.c. w odniesieniu do wierzytelności wynikających z wynagrodzenia za pracę.

Konwencja o ograniczeniu odpowiedzialności za roszczenia morskie z 1976 r. (Dz. U. z 1986 r. Nr 35, poz. 175) również nie zna podziału tej samej wierzytelności pomiędzy różne kategorie.

Ustawodawca, dokonując podziału tej samej wierzytelności między różne kategorie zaspokajania, wprowadził do polskiego systemu prawnego nową konstrukcję prawną, nieznaną do tej pory ani prawu międzynarodowemu, ani ustawodawstwu

polskiemu, a więc konstrukcję sprzeczną z tymi prawodawstwami, przez co również naruszył wspomniane zasady konstytucyjne.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 26 maja 2004 r. stwierdził, że art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c., w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z 6 września 2001 r., jest zgodny z art. 2 i nie jest niezgodny z art. 32 oraz z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Uzasadnienie swego stanowiska oparł na następujących argumentach:

Analiza wniosku dowodzi, że zarzut naruszenia art. 2 (i art. 2 w związku z art. 64 ust. 2) Konstytucji wnioskodawca nie kieruje do merytorycznego brzmienia art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c., lecz do art. 2 pkt 4 lit. a ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r., w zakresie, w jakim ustawa ta nie zawiera przepisu międzyczasowego, rozstrzygającego o stosowaniu przepisów dotychczasowych do postępowań egzekucyjnych, prowadzonych na podstawie k.p.c., wszczętych przed dniem jej wejścia w życie. Brak ten powoduje, zdaniem wnioskodawcy, że mającym zastosowanie przepisem intertemporalnym jest art. XV § 1 przepisów wprowadzających k.p.c., któremu w uzasadnieniu wniosku zarzuca niekonstytucyjność.

Wnioskodawca pominął, że ustawa zmieniająca z 6 września 2001 r. zawiera przepis intertemporalny. W myśl bowiem art. 13: „Przepisy ustawy stosuje się również do postępowań egzekucyjnych wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, z tym że wydane postanowienia i czynności egzekucyjne dokonane przed tym dniem z zachowaniem przepisów dotychczasowych, są skuteczne, z zastrzeżeniem art. 14”. Użyte w tym przepisie ogólne określenie „do postępowań egzekucyjnych” wskazuje, że kwestię intertemporalną, wiążącą się również ze zmianą kolejności zaspokajania wierzytelności (art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c.), rozstrzyga ten przepis, nie zaś art. XV § 1 przepisów wprowadzających k.p.c. Zarówno taka wykładnia art. 13, jak i odmienna (norma ta dotyczy wyłącznie postępowania egzekucyjnego w administracji) uzasadnia pogląd, że zarzuty naruszenia art. 2 Konstytucji skierowane zostały do niewłaściwego przepisu (art. 1025 § 1 k.p.c.). Treść normy art. 13 ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r., wyrażającej zasadę aktualności czynności procesowych, jest w swej treści tożsama z wyrażoną w art. XV § 1 przepisów wprowadzających k.p.c. Tożsamość ta, a także przedstawione we wniosku argumenty, nie uprawnia jednak do określenia odmiennej niż we wniosku podstawy kontroli. Zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym), Trybunał Konstytucyjny orzekając, jest związany granicami wniosku.

Zarzut naruszenia zasady zaufania do państwa i prawa odnosi się do przepisu intertemporalnego, którego wnioskodawca nie wskazał. Wobec określonych we wniosku granic, ocenie więc podlega merytoryczna treść zaskarżonego przepisu.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada zaufania do państwa i prawa wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela, i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań. Z zasady tej wynika m.in. nakaz ochrony praw nabytych, zakazujący arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce lub innym podmiotom prywatnym występującym w obrocie prawnym. Z zasady tej wynika także nakaz stanowienia przepisów chroniących tzw. interesy w toku. Nakaz ten obejmuje również stanowienie przepisów prawa procesowego.

Art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c. nie można zarzucić naruszenia powyższych zasad. Reguluje on wyłącznie kolejność, w jakiej zostaną zaspokojone należności za pracę wierzycieli uczestniczących w podziale kwoty uzyskanej z egzekucji. Nie zawiera zaś regulacji ograniczającej zakres ochrony praw nabytych bądź tzw. interesów w toku.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia przez art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c. zasady poprawnej legislacji. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że nakaz przestrzegania zasady poprawnej legislacji jest funkcjonalnie związany z zasadą pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego oraz zaufania do państwa i prawa. Przekroczenie zaś pewnego poziomu niejasności przepisów może stanowić przesłankę stwierdzenia naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego.

W myśl art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c., zaspokojeniu z kwoty egzekucyjnej w trzeciej kolejności podlegają „należności za pracę za okres 3 miesiące do wysokości najniższego wynagrodzenia”. Zgodnie z obowiązującymi przepisami (odrębnymi, w rozumieniu zaskarżonego przepisu), wynagrodzenie za pracę nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie, określone (obecnie) zgodnie z przepisami ustawy o najniższym wynagrodzeniu za pracę (poprzednio – najniższe wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie kodeksu pracy). Przedstawiona więc przez wnioskodawcę wykładnia tego przepisu, że ograniczenie wysokości dotyczy łącznego wynagrodzenia za trzy miesiące, prowadziłaby do wniosku, że w trzeciej kolejności zaspokojeniu podlegają tylko należności za pracę w wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia. Byłaby więc ona sprzeczna z normą art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którą, zaspokojeniu podlegają należności za pracę za okres trzech miesięcy. Z tego względu, ograniczenie to – do wysokości najniższego (minimalnego) wynagrodzenia – może być rozumiane tylko w ten sposób, że dotyczy należności za każdy z trzech miesięcy. Przedstawione we wniosku wątpliwości można więc wyeliminować w drodze wykładni. Nie można zatem zarzucić zaskarżonemu przepisowi przekroczenia pewnego poziomu niejasności. Przepis ten jest więc zgodny z art. 2 Konstytucji.

Wnioskodawca zarzuca art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c. naruszenie zasady równości. Naruszenia tej zasady upatruje w zróżnicowaniu praw wierzycieli-pracowników i wierzycieli, których należności zabezpieczone są prawami rzeczowymi, do zaspokojenia należności z sumy egzekucyjnej. Zróżnicowanie to wynika z podziału należności za pracę na dwie kategorie zaspokajania.

Art. 1025 § 1 k.p.c. określa kolejność zaspokajania należności z kwoty egzekucyjnej, zaliczając je jednocześnie do określonych kategorii. Ustalając kolejność, zapewnia więc szczególną ochronę niektórym należnościom przed innymi. Nie określa on zaś pod względem podmiotowym kolejności, w jakiej wierzyciele uczestniczą w podziale sumy egzekucyjnej. Niemniej jednak z przedmiotowo określonej kolejności wynika prawo wierzyciela uczestniczącego w podziale kwoty egzekucyjnej do kolejności zaspokojenia jego poszczególnych należności.

Z treści tego przepisu wynika, że generalną cechą wspólną adresatów jest „bycie” wierzycielem. Nie można natomiast jednoznacznie określić kryterium, na podstawie którego ustalona została kolejność należności. Każde z zawartych w tym przepisie unormowań dotyczy należności wynikających z różnych zdarzeń prawnych (np. ze stosunków prawnych, z zabezpieczenia prawami rzeczowymi). W związku z tym trudno jest znaleźć argumenty przemawiające w sposób oczywisty za przyjęciem ustalonej w zaskarżonym przepisie kolejności. Analiza poszczególnych przepisów wskazuje, że np. pierwszeństwo kosztów egzekucyjnych uzasadnione jest zwrotem kosztów poniesionych w tym postępowaniu, w którym doszło do sporządzenia planu. Z kolei o drugiej i trzeciej kolejności zdecydowały względy natury socjalnej. W dalszej kolejności – zabezpieczenie prawami rzeczowymi.

Ustalając przywileje egzekucyjne, art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c. przyznaje pierwszeństwo zaspokojenia przed należnościami zabezpieczonymi prawami rzeczowymi należnościom za pracę za okres trzech miesięcy (z omówionym wyżej ograniczeniem). Przywilej egzekucyjny dla tych należności uzasadniony jest względami socjalnymi –

wynagrodzenie za pracę stanowi bowiem, dla większości osób, główne źródło utrzymania. Ta funkcja spełniana jest jednak przez należności bieżące. Zaległości, w zasadzie, nie różnią się od innych wierzytelności osobistych. Prawa rzeczowe zaś, ze swej natury, mają pierwszeństwo zaspokojenia przed wierzytelnościami osobistymi, jakimi są należności za pracę (np. art. 65 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, Dz. U. z 2001 r., Nr 124, poz. 1361 ze zm.). Przywilej egzekucyjny dla tych należności uzasadniony jest więc ochroną wierzycieli, którym przysługują prawa rzeczowe. Ustalona w art. 1025 § 1 pkt 3-6 k.p.c. kolejność stanowi kompromis między ochroną wierzytelności zabezpieczonych prawami rzeczowymi a ochroną wierzytelności osobistej – należności za pracę.

Z wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasady równości wynika nakaz równego traktowania wszystkich podmiotów prawa charakteryzujących się daną cechą relewantną. Zasada ta zakłada jednocześnie różne traktowanie podmiotów nieposiadających wspólnej cechy istotnej. Przedstawione zróżnicowanie kryteriów ustalania kolejności zaspokajania należności powoduje, że nie można ustalić wspólnej cechy „wierzycieli-pracowników” i pozostałych wierzycieli uczestniczących w podziale kwoty egzekucyjnej. Adresatami tego przepisu są podmioty różne. Art. 32 Konstytucji nie jest więc adekwatnym wzorcem kontroli.

Niezgodności zaskarżonego przepisu z zasadą równości wnioskodawca upatruje również w odmiennym niż w innych regulacjach traktowaniu należności za pracę. Zarzutu tego nie można podzielić. Samo tylko stwierdzenie odmiennego unormowania analogicznych instytucji procesowych na gruncie dwóch aktów ustawowych samoistnie nie uzasadnia jeszcze zarzutu złamania konstytucyjnej zasady równości. Oceniając takie zróżnicowanie, nie można bowiem negować dopuszczalności uwzględniania przez ustawodawcę przesłanek mogących uzasadniać odmienne (w porównaniu z innymi aktami normatywnymi) podejście do normowania instytucji prawnej na gruncie danej ustawy.

3. Sejm, w piśmie swego Marszałka z 12 października 2004 r., wniósł o stwierdzenie, że zaskarżony przepis jest zgodny ze wskazanymi przez wnioskodawcę przepisami Konstytucji.

Uzasadnienie stanowiska Sejmu zostało oparte na następujących argumentach:

Zasadniczym zarzutem wniosku jest brak przepisu intertemporalnego, który pozwalałby na stosowanie dotychczasowych przepisów do spraw wszczętych a niezakończonych przed nowelizacją art. 1025 k.p.c., co umożliwiłoby realizację roszczeń w oparciu o korzystniejsze rozwiązania. Należy jednakże zwrócić uwagę na art. 13 ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r., który jest normą intertemporalną, choć stanowiącą tę samą zasadę co art. XV § 1 przepisów wprowadzających k.p.c. Kształt, który został nadany przepisowi art. 1025 § 1 k.p.c. w wyniku nowelizacji, uwzględniał wiele aspektów życia społecznego, gospodarczego, a także prawidłowości postępowania. Dokonanie pewnych modyfikacji uwzględniało także socjalne interesy pracownicze. Przeniesienie zabezpieczonych hipotecznie należności wynikających z wierzytelności banku hipotecznego wpisanych do rejestru zabezpieczenia listów zastawnych, prowadzonego zgodnie z przepisami o listach zastawnych i bankach hipotecznych, przed niektóre należności za pracę nie wydaje się naruszać zasad konstytucyjnych. Przepis art. 1025 k.p.c. wzmacnia pozycję banków hipotecznych, jednakże pozostawiono nadal pierwszeństwo należnościom pracowniczym, ograniczonym jednak do trzykrotnego najniższego wynagrodzenia. Konieczność wyważenia różnych interesów spowodowała konieczność zmiany przepisu w tym zakresie. Ustawodawca jest zmuszony do zmiany przepisów w związku ze zmianami gospodarczymi i społecznymi. W tej sytuacji nie naruszono zasad

konstytucyjnych zarówno zawartych w art. 2, jak w art. 32 oraz w art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Zmiana art. 1025 k.p.c. nie miała charakteru retroaktywnego. Czynności dokonane pod rządami poprzednio obowiązujących przepisów zachowują swoją skuteczność.

Art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c. nie narusza zasady równości. Przepis ten różnicuje prawa wierzycieli będących pracownikami i wierzycieli, których należności zabezpieczone są prawami rzeczowymi, do zaspokojenia należności z sumy egzekucyjnej. Przepis zapewnia szczególną ochronę niektórym należnościom przed innymi. To uprzywilejowanie dotyczy niewątpliwie należności za pracę. Kolejność zaspokojenia wierzytelności, przewidziana w zaskarżonym przepisie, wydaje się kompromisem między ochroną wierzytelności zabezpieczonych prawami rzeczowymi a ochroną wierzytelności osobistych – należności za pracę. Podmioty, do których odnosi się omawiany przepis, są różne, w związku z tym art. 32 Konstytucji nie jest właściwym wzorcem kontroli.

Nie można także podzielić zarzutu naruszenia zasady ochrony słusznie nabytych praw majątkowych. Art. 1025 k.p.c. stanowi regulację, która nie uszczupla praw majątkowych. Regulacja ta służy właśnie dochodzeniu i realizacji praw majątkowych. Ma ona na celu pogodzenie i uwzględnienie różnych sytuacji wierzycieli.

II

Podczas rozprawy przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali swoje stanowiska wyrażone w pismach procesowych.

Przedstawiciel wnioskodawcy stwierdził, że przedmiotem wniosku nie jest art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c., mimo że chodzi w nim także o szczególny rodzaj wynagrodzenia, tzn. wynagrodzenie komornika. Podkreślił przy tym, że w sprawach egzekucyjnych, w których wnioskodawca reprezentował marynarzy jako pracowników, wysokość tych wierzytelności pozostawała w rażącej dysproporcji w stosunku do kwot przeznaczonych na zaspokojenie wierzytelności pracowniczych. Zwrócił także uwagę na fakt, że w tych sprawach to opieszałość komornika doprowadziła w istocie do pogorszenia się sytuacji faktycznej reprezentowanych przez wnioskodawcę marynarzy. Przedstawiciel wnioskodawcy doprecyzował, że umowy międzynarodowe zostały powołane w uzasadnieniu wniosku dla wzmocnienia argumentacji wspierającej zarzuty niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów, a nie jako odrębne wzorce kontroli tych przepisów.

Przedstawiciel Sejmu stwierdził, że art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c., przewidujący bezwzględne pierwszeństwo kosztów egzekucyjnych w zakresie dotyczącym wynagrodzenia komornika, może budzić wątpliwości. Poinformował, że w Sejmie są przygotowywane zmiany obowiązującego prawa, zmierzające do obniżenia kosztów komorniczych. Przyznał także, że istnieje konieczność szczególnego unormowania stosunków pracy związanych z żeglugą morską, wskazując na toczące się prace nad ustawą o podatku tonażowym i zmianą ustawy o pracy na statkach morskich.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Wniosek Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy dotyczy art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z 6 września 2001 r. Ta wersja zakwestionowanych punktów art. 1025 § 1 k.p.c. obowiązuje do dnia dzisiejszego, uchwalone później zmiany tego artykułu nie dotyczyły jego punktów

3 i 6. Wnioskodawca określił przedmiot zaskarżenia przez wskazanie przepisów zmienionych, a nie przepisu zmieniającego, tj. art. 2 pkt 4 lit. a ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że wniosek został złożony na tle przedstawionego w uzasadnieniu wniosku stanu faktycznego, a dokładniej grupy 14 spraw sądowych i egzekucyjnych, w których wnioskodawca reprezentował marynarzy jako pracowników. We wszystkich tych sprawach pozwanym (dłużnikiem) był jeden pracodawca, a przedmiotem egzekucji jeden statek morski. Wobec tego bezpośredniego związku z indywidualnie oznaczonymi postępowaniami oraz zarzutami naruszenia praw konkretnej grupy osób można byłoby stwierdzić, że wniosek Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Oficerów i Marynarzy pełni rolę „zbiorowej skargi konstytucyjnej”. Jednak zaznaczyć tu należy, że kontrola norm prawnych w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym wszczętym na podstawie wniosku ma w odróżnieniu od kontroli wszczętej na podstawie skargi konstytucyjnej charakter ściśle abstrakcyjny. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny dokonuje oceny zgodności zakwestionowanej regulacji prawnej z Konstytucją niezależnie od stanu faktycznego stanowiącego podłoże złożenia wniosku. Powoduje to, że Trybunał nie bada zatem, czy w konkretnym postępowaniu sądowym doszło do naruszenia Konstytucji i jakie były tego przyczyny. Przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego są wyłącznie normy prawne, a nie sposób ich zastosowania w konkretnej sprawie. Trybunał Konstytucyjny nie jest kompetentny do oceny, czy działania podejmowane przez organy egzekucyjne w sprawach, które stanowią tło przedmiotowego wniosku, były prawidłowe, a w szczególności – czy nie zmniejszyły one wysokości zaspokajanych wierzytelności z tytułu zatrudnienia.

Zgodnie z zaskarżonymi częściami art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c. z kwoty uzyskanej z egzekucji w trzeciej kolejności zaspokajają się m.in. należności za pracę za okres 3 miesięcy do wysokości najniższego wynagrodzenia za pracę określonego w odrębnych przepisach, a resztę należności z tego tytułu zaspokajają się w kolejności szóstej. Natomiast według przepisów wcześniej obowiązujących należności za pracę zaspokajane były w całości w kolejności trzeciej. Nowelizacja art. 1025 k.p.c. wprowadzona przez ustawę zmieniającą z 6 września 2001 r. polega na istotnej zmianie kolejności zaspokajania tzw. wierzytelności priorytetowych i wprowadzeniu pierwszeństwa należności zabezpieczonych hipotecznie lub zastawem rejestrowym albo zabezpieczonych wpisem do innego rejestru (art. 1025 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c.) przed należnościami za pracę innymi niż te, których dotyczy art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c., przy czym ten ostatni przepis obejmuje nie tylko wierzytelności jedynie z okresu trzech miesięcy, ale i ogranicza ich wysokość przez odwołanie się do kryterium najniższego wynagrodzenia za pracę, określonego w przepisach pozakodeksowych.

Praktyczne znaczenie zakwestionowanej regulacji ujawnia się więc w sytuacji, gdy suma uzyskana z egzekucji świadczeń pieniężnych nie wystarcza na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, a dokładniej rzecz ujmując – na zaspokojenie wszystkich wierzytelności wskazanych obecnie w art. 1025 § 1 pkt 6 k.p.c., a wystarczałyby na to, gdyby – jak dawniej – należały one do kategorii trzeciej. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w sprawach egzekucyjnych, na tle których złożono wniosek, będący przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślić jednak należy, że dłużnikiem egzekwowanym był przedsiębiorca mający siedzibę poza granicami RP, a prowadzona egzekucja dotyczyła tylko majątku, który znajdował się aktualnie w zasięgu działania polskich organów egzekucyjnych. Nie jest więc całkowicie wykluczone, iż wierzyciele mogą jeszcze wyegzekwować swoje wierzytelności, ale oczywiście wypowiedanie się w tej kwestii wykracza poza granice kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

2. Wnioskodawca kieruje swoje zarzuty przede wszystkim przeciwko regulacji intertemporalnej, kwestionując również samą zasadę podziału należności za pracę pomiędzy dwie kategorie wierzytelności priorytetowych. Należy jednak podkreślić, że wnioskodawca w sposób „wąski” ujął granice swojego żądania i nie zakwestionował art. 1025 k.p.c. w tej części, w której przewiduje on najdalej idący priorytet egzekucyjny dla kosztów egzekucyjnych (art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c.), mimo że nie sprzyja to efektywności egzekucji. Nie zarzucił również wprost niezgodności z Konstytucją art. 1025 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c., które ustanawiają priorytet konkretnych należności, a przede wszystkim należności wynikających z wierzytelności zabezpieczonych hipoteką morską, przed należnościami za pracę niezaspokojonymi w kategorii trzeciej. Wskazane rozwiązania miały jednak – jak się wydaje – pewien wpływ na podnoszone we wniosku faktyczne ograniczenie zaspokojenia roszczeń pracowników-marynarzy wobec ich pracodawcy. Z uwagi na treść art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym pozostaje to jednak poza ramami niniejszego postępowania.

Jeśli chodzi o kwestie intertemporalne, to wnioskodawca kwestionuje normę prawną, która nakazuje stosowanie art. 1025 § 1 k.p.c. w wersji nadanej przez ustawę zmieniającą z 6 września 2001 r. również do postępowań egzekucyjnych wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Normę tę wnioskodawca wyprowadza z art. XV § 1 przepisów wprowadzających k.p.c., stwierdza bowiem, iż ustawa zmieniająca z 6 września 2001 r. nie zawiera przepisu przejściowego, który regulowałby tę kwestię.

Jednak – jak słusznie zwracają uwagę inni uczestnicy postępowania – teza taka jest błędna. Ustawa zmieniająca z 6 września 2001 r. zawiera regulację międzyczasową w art. 13, zgodnie z którym przepisy tej ustawy stosuje się również do postępowań egzekucyjnych wszczętych przed dniem jej wejścia w życie, z tym że wydane postanowienia oraz czynności egzekucyjne, dokonane przed tym dniem z zachowaniem przepisów dotychczasowych, są skuteczne. Unormowanie to dotyczy postępowań egzekucyjnych wszczętych przed wejściem ustawy w życie bez zastrzeżenia, że chodzi o egzekucję administracyjną. Wydaje się więc, że w tej sytuacji zgodnie z zasadą *lege non distinguente* należy przyjąć, że art. 13 ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r. winien być stosowany również w postępowaniu egzekucyjnym toczącym się w trybie przepisów k.p.c. Nie ma zatem potrzeby sięgania do art. XV § 1 przepisów wprowadzających k.p.c. Podkreślić jednak należy, że rozwiązanie przyjęte w tym przepisie jest co do istoty tożsame z regulacją przyjętą w art. 13 ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r.

Należy zatem rozważyć, czy niewskazanie przepisów wprowadzających k.p.c. w *petitum* wniosku i art. 13 ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r. w całym wniosku powoduje, że kwestie intertemporalne pozostają poza zakresem niniejszej sprawy. Normy intertemporalne, które kwestionuje wnioskodawca należy bowiem wyprowadzić z przepisu, którego wnioskodawca nie wskazał w swoim wniosku jako przedmiotu kontroli konstytucyjności.

Jednak pomimo takiego sformułowania *petitum* wniosku należy założyć, że z uwagi na przywoływaną już przez Trybunał zasadę *falsa demonstratio non nocet* (zob. wyrok z 16 czerwca 1999 r., sygn. P 4/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 98 a także orzeczenie z 3 grudnia 1996 r., sygn. K 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52), błąd wnioskodawcy nie ma wpływu na zakres przedmiotowy sprawy. Podzielić bowiem trzeba stanowisko, zgodnie z którym jeżeli do zrekonstruowania normy prawnej, którą w sposób niebudzący wątpliwości kwestionuje wnioskodawca, należy wziąć pod uwagę również niewskazany wprost we wniosku fragment danej ustawy, to Trybunał winien poddać kontroli wszystkie przepisy, które w rzeczywistości tworzą treść normatywną kwestionowaną przez wnioskodawcę.

Przyjmując więc, że regulacja intertemporalna mieści się w granicach zaskarżenia w przedmiotowej sprawie, można ogólnie powiedzieć, że wniosek ma w tej części

charakter zakresowy, chodzi bowiem o zgodność z Konstytucją regulacji przewidującej zastosowanie zakwestionowanego przepisu do stosunków prawnych „rozciągniętych w czasie”, których początek miał miejsce pod rządami innej regulacji. W pozostałym zakresie wnioskodawca kwestionuje podział należności za pracę między poszczególne kategorie wierzytelności uprzywilejowanych. Chodzi w istocie o to, że wierzytelności z tego tytułu są z tego powodu traktowane w sposób nierówny w porównaniu z wierzytelnościami z innych tytułów, które takiemu podziałowi nie podlegają.

3. W art. 13 ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r. ustawodawca jako zasadę intertemporalną przyjął stosowanie przepisów tej ustawy – a tym samym zmienionych nimi przepisów k.p.c. – również do postępowań egzekucyjnych wszczętych przed jej wejściem w życie, z zastrzeżeniem skuteczności postanowień oraz czynności egzekucyjnych dokonanych przed tym dniem na podstawie przepisów dotychczas obowiązujących.

W niniejszej sprawie nie mamy zatem – wbrew stanowisku wnioskodawcy – do czynienia z działaniem prawa wstecz (czyli tzw. retroakcją). Nie chodzi bowiem o to, że ustawodawca nakazał stosowanie nowych przepisów do sporządzonych już planów podziału sumy uzyskanej z egzekucji, a w konsekwencji zmianę już powstałych planów. Przyjął on jedynie, że plany podziału sporządzane po wejściu w życie ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r. powinny być ustalane według nowych przepisów (tj. obowiązujących w momencie ich sporządzenia) niezależnie od tego, kiedy rozpoczęło się dane postępowanie egzekucyjne. Nie można tego uznać za retroaktywne działanie prawa, nie mamy tu bowiem do czynienia z nakazem stosowania zmienionych norm prawnych do tzw. zamkniętego stanu faktycznego, który w pełni ukształtował się pod rządami przepisów wcześniej obowiązujących. Należy podkreślić, że plan podziału sporządza się w sytuacji, gdy organ egzekucyjny uzyska już z egzekucji pewne sumy (art. 1023 k.p.c.). Tak więc dopiero wówczas można mówić o tym, że zrealizowane zostały istotne elementy stanu faktycznego umożliwiające sporządzenie planu podziału, a więc zastosowanie art. 1025 § 1 k.p.c.

Podział sumy uzyskanej z egzekucji stanowi czynność procesową dokonywaną w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie przepisów k.p.c. Z uwagi na to, że każde sformalizowane postępowanie przez organami władzy publicznej, a więc również postępowanie egzekucyjne, jest ze swej natury rozciągnięte w czasie, stanowi to sytuację w pewnym stopniu analogiczną do stosunków materialnoprawnych, w szczególności cywilnoprawnych, które powstały pod rządami dawnej regulacji, ale z uwagi na swój ciągły charakter trwają nadal pod rządami nowych (zmienionych) przepisów.

Należy również podkreślić, że czynności procesowe stanowią szczególny rodzaj działań prawnych. W orzecznictwie sądowym wskazuje się, że do czynności procesowych dokonanych po wejściu w życie nowego prawa należy stosować jego przepisy, choćby dotyczyły one praw, których zakres – ze względu na czas powstania – określają przepisy poprzednio obowiązujące (zob. *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 13). Odpowiada to zresztą klasycznej regule: *tempus regit actum*. W przypadku regulacji procesowych, zwłaszcza o charakterze kodeksowym, ustawodawca z reguły wybiera zasadę nakazującą w razie zmiany ustawy w toku postępowania dokonywanie kolejnych czynności według nowej ustawy (tzw. system czynności postępowania). Trzeba też uwzględnić, że podział sumy uzyskanej z egzekucji jest raczej czynnością o charakterze technicznym, a nie rozstrzygnięciem sprawy cywilnej. Wszystkie bowiem wierzytelności, których podział dotyczy, są wymagalne i egzekwowalne, chodzi zaś w istocie o to, aby konkretną sumę pieniężną rozdzielić między konkurujących wierzycieli,

co formalnie nie przesądza kwestii dalszej egzekucji i nie przekreśla możliwości dalszego prowadzenia egzekucji.

Można zatem stwierdzić, że w sprawie mamy do czynienia tylko z nakazem zastosowania nowego prawa do stosunków prawnych (stosunków procesowych), które wprawdzie zostały nawiązane pod rządami dawnych przepisów, ale wówczas nie zostały jeszcze zrealizowane wszystkie istotne elementy tych stosunków. Trybunał Konstytucyjny w swoim dotychczasowym orzecznictwie zajmował stanowisko, że tego rodzaju regulacja intertemporalna (zwana retrospektywnością) nie jest objęta wynikającym z art. 2 Konstytucji zakazem wstecznego działania prawa (por. wyrok z 31 marca 1998 r., sygn. K 24/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 13). Przyjęcie innego stanowiska oznaczałoby nadmierne ograniczenie swobody władzy ustawodawczej w kształtowaniu i zmianach treści prawa oraz dostosowywaniu go do zmian społecznych. W tym więc zakresie zarzut wnioskodawcy należy uznać za nieuzasadniony. Z uwagi na to, że w sprawie nie występuje wsteczne działanie prawa, bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy w tej sytuacji było uzasadnione odstępstwo od zasady *lex retro non agit*.

Dodatkowo należy zauważyć, że zarzut naruszenia zasady niedziałania prawa wstecz związany jest z pewnymi szczególnymi okolicznościami faktycznymi zaistniałymi w sprawach egzekucyjnych, które skłoniły wnioskodawcę do złożenia wniosku. Chodzi tu o – jak to określa sam wnioskodawca – „opieszłość komornika”. Jak wynika z wniosku, doszło bowiem do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania egzekucyjnego. Z kolei zasada stosowania w kwestiach proceduralnych ustawy nowej dostosowana jest do sytuacji typowych w sensie normatywnym, tj. takich, w których postępowanie toczy się w sposób prawidłowy, a więc czynności organów procesowych dokonywane są zgodnie z postulatem doprowadzenia do załatwienia sprawy w rozsądnym terminie. Nie można oczywiście wykluczyć sytuacji, gdy konkretne postępowanie toczy się w inny sposób, a w szczególności, że komornik bez stosownego uzasadnienia opóźnia czynności egzekucyjne, po czym w związku ze zmianą stanu prawnego dochodzi do pogorszenia się sytuacji faktycznej pewnych osób. Nie może to być jednak podstawą stwierdzenia niekonstytucyjności określonych przepisów egzekucyjnych, ponieważ nie może nią być tylko niewłaściwa praktyka organów władzy publicznej w konkretnych sprawach, która winna być korygowana przez powołane do tego organy kontroli i nadzoru. W sprawach działalności komorników (w tym również zaniechania dokonania czynności) właściwym organem kontroli są sądy rejonowe (art. 767 k.p.c.), a właściwą sankcją z tytułu niezgodnego z prawem działania komornika jest odpowiedzialność majątkowa za wyrządzoną szkodę. Zatem zbyt daleko idące byłoby twierdzenie, zgodnie z którym nieuzasadnione opóźnienia postępowania egzekucyjnego w konkretnych sprawach miałyby prowadzić do podważenia konstytucyjności wprowadzenia w sprawach egzekucyjnych zasady stosowania nowej ustawy.

4. Jeżeli chodzi o ocenę zarzutu naruszenia zasady ochrony praw słusznie nabytych w połączeniu z zasadą pewności prawa, to należy zauważyć, że wnioskodawca niezgodnie z dotychczasowym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego wyprowadza nakaz ochrony praw słusznie nabytych z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Ochrona praw nabytych nie dotyczy tylko praw majątkowych, ale różnego rodzaju praw podmiotowych, także takich, które nie mają podstawy konstytucyjnej. Jest ona ściśle związana z zasadami bezpieczeństwa prawnego i ochrony zaufania do państwa i prawa, a więc wynika z zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji. Dlatego powołanie art. 64 ust. 2 Konstytucji oznacza wskazanie wzorca konstytucyjnego, który jest nieadekwatny do treści postawionego zarzutu.

Przechodząc do *meritum*, należy stwierdzić, że wnioskodawca nieco upraszcza zagadnienie przyjmując, iż wierzyciel składający wniosek egzekucyjny nabywa jakiegoś prawa majątkowe, a zatem kwestionowana zmiana przepisów narusza (może naruszać) te prawa. Stanowisko takie jest nieuzasadnione, bo prawną konsekwencją złożenia wniosku egzekucyjnego jest jedynie powstanie po stronie komornika (organu egzekucyjnego) obowiązku realizacji tytułu wykonawczego (czyli prowadzenie egzekucji). Samo w sobie nie rodzi żadnego prawa do określonej części majątku dłużnika, ani w ogóle prawa do określonego świadczenia pieniężnego lub niepieniężnego. Uprawnienie to wynika bowiem z prawomocnego wyroku sądowego lub innego tytułu egzekucyjnego. Ma ono charakter formalny, w tym sensie, że musi być możliwe do wykonania. Ujawnia się tu obowiązywanie zasady *impossibilium nulla obligatio*. Przecież jeżeli chodzi o świadczenia pieniężne, zawsze może mieć miejsce sytuacja, gdy dłużnik nie będzie w ogóle posiadał majątku umożliwiającego egzekucję orzeczonej należności pieniężnej. Mogą wystąpić również przeszkody prawne, dłużnik może nie posiadać majątku podlegającego egzekucji albo może być tak, że majątek dłużnika wystarcza jedynie na pokrycie kosztów egzekucyjnych, które ustawodawca zaliczył do pierwszej kategorii wierzytelności podlegających zaspokojeniu. Niezależnie od tego w przypadku kwoty uzyskanej z egzekucji z wynagrodzenia za pracę, ruchomości, wierzytelności i innych praw majątkowych lub nieruchomości k.p.c. przewiduje (art. 1030, art. 1034, art. 1036) dodatkowe warunki, aby uczestniczyć w podziale określonej kwoty uzyskanej w danym momencie z egzekucji. Te zastrzeżenia powodują, że nie można z uzyskaniem wyroku sądowego i złożeniem wniosku egzekucyjnego wiązać nabycia bezwzględnego uprawnienia do bycia zaspokojonym i całkowitego lub nawet częściowego zrealizowania tytułu wykonawczego w określonym podziale sumy uzyskanej z egzekucji. Jest to uzależnione od spełnienia szeregu innych wymogów faktycznych i prawnych.

Zwrócić również należy uwagę, że kwestionowane rozwiązania nie dotyczą w ogóle pozbawienia samego prawa „do bycia zaspokojonym” z majątku dłużnika, ale kwestii kolizji praw różnych wierzycieli. Fakt nieuzyskania zaspokojenia z określonej sumy, która podlegała podziałowi, nie pozbawia formalnie wierzyciela uprawnienia do dalszego prowadzenia egzekucji. Jak już wspomniano w sprawach, które były podłożem złożenia wniosku, możliwość taka nie jest całkowicie wykluczona.

Nie można zatem mówić o czymś takim jak „prawo do bycia zaspokojonym” w wyniku prowadzenia egzekucji. Wydaje się jednak, że wnioskodawcy chodzi w istocie o ochronę nabytego uprawnienia do priorytetowego (preferencyjnego) traktowania przy sporządzaniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji i to – co ważne – również w zakresie stopnia tego priorytetu. Inaczej mówiąc, problem polega na odpowiedzi na pytanie, czy złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji powinno być rozumiane jako podstawa do nabycia prawa do bycia zaspokojonym na zasadzie priorytetu i czy chodzi również o przynależność do ściśle określonej kategorii dłużników uprzywilejowanych.

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest negatywna. Po pierwsze, prawo takie (tj. „prawo do zaliczenia do odpowiedniej kategorii dłużników uprzywilejowanych”) nie wynika z wyroku sądowego zasądającego określoną kwotę, jego konkretyzacja następuje dopiero na etapie sporządzania planu podziału. Dlatego należy przyjąć, że momentem, w którym powstaje (nabywa się) prawo do preferencyjnego zaspokojenia z uzyskanej w wyniku egzekucji sumy, jest dopiero dzień sporządzenia przez organ egzekucyjny planu podziału, a ściślej rzecz biorąc, moment, w którym można przystąpić do jego realizacji (art. 1028 § 1 k.p.c.). O naruszeniu konkretnego, tj. skonkretyzowanego w drodze orzeczenia, prawa nabytego można byłoby zatem mówić, gdyby ustawodawca nakazał wstrzymanie realizacji wykonalnych już planów podziału i nakazał ponowne ich sporządzenie w sposób zgodny z nowymi przepisami. Jak już wskazano, tak nie jest, i

sporządzone plany podziału, co do których nastąpiło „skierowanie do wykonania”, pozostają w mocy. Z art. 13 ustawy zmieniającej z 6 września 2001 r. wynika, że wydane przed jej wejściem w życie postanowienia oraz czynności egzekucyjne są skuteczne. Przeciwnie rozwiązanie stanowiłoby również naruszenie zasady niedziałania prawa wstecz.

O naruszeniu praw nabytych w drodze indywidualnych rozstrzygnięć nie może więc być mowy. Trudno również mówić o prawach nabytych *in abstracto*, ponieważ generalnie – jak już wskazano – brak jest podstaw do gwarantowania wierzycielom skuteczności egzekucji oraz uzyskania w jej wyniku pewnych – choćby minimalnych – kwot. Ryzyko, że egzekucja okaże się nieskuteczna, obciąża przecież wierzyciela. Poza tym nabycia ewentualnego prawa do preferencyjnego traktowania nie można łączyć z momentem złożenia wniosku egzekucyjnego. Nie są bowiem wówczas spełnione wszystkie przesłanki, od których zależy konieczność i potrzeba zastosowania preferencji.

5. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił poglądu wnioskodawcy o naruszeniu zasady równości przez sam podział należności za pracę pod względem egzekucyjnym na różne kategorie. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę, że z faktu, iż byłoby to rozwiązanie niespotykane – jak sugeruje wnioskodawca – nie wynika jeszcze w żaden sposób, że samo w sobie narusza zasadę równości. Faktycznie taki podział wierzytelności może nastąpić, ponieważ może mieć miejsce sytuacja, w której tylko część należności z jednego tytułu była zabezpieczona hipotecznie. Poza tym najistotniejszym argumentem przemawiającym przeciwko stwierdzeniu naruszenia art. 32 Konstytucji jest założenie, zgodnie z którym bardzo różne i niejednorodne są podstawy zaliczenia różnych rodzajów należności do kategorii uprzywilejowanych. Jeżeli zatem wskazane w art. 1025 § 1 k.p.c. należności uprzywilejowane egzekucyjnie są połączone jedynie związkiem formalnym, a wynika to z innych okoliczności (podstaw), to nie można mówić, że winny one być równo (w domyśle całkowicie jednakowo) traktowane. Gdyby przyjąć punkt widzenia wnioskodawcy, to można by podważyć samą ideę zróżnicowania poszczególnych kategorii w ramach wierzytelności uprzywilejowanych.

6. Jeśli chodzi o zarzut niejasności zakwestionowanego przepisu, to dotyczy on wyłącznie sposobu sformułowania art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c., pkt 6 sformułowany jest bowiem w sposób jednoznaczny. Wprawdzie wykładnia użytego przez ustawodawcę zwrotu „należności za pracę za okres 3 miesiące do wysokości najniższego wynagrodzenia” może budzić pewne wątpliwości, stwierdzić jednak należy, że brak precyzji legislacyjnej nie przekracza jeszcze – jak zresztą słusznie stwierdza Prokurator Generalny – poziomu, od którego należałoby mówić o naruszeniu zasady państwa prawnego. Nie chodzi tu o ilościową skalę rozbieżności – zakwestionowany przepis dopuszcza teoretycznie dwie możliwości interpretacji, ale o stronę proceduralną. Trzeba bowiem przypomnieć, że wykładnia obowiązujących ustaw należy do konstytucyjnych funkcji sądów jako element sprawowania wymiaru sprawiedliwości. O naruszeniu zasady państwa prawnego można byłoby więc mówić, gdyby w orzecznictwie sądowym pojawiły się istotne rozbieżności, a rozbieżności tych nie udałoby się usunąć za pomocą środków ustawowych będących konkretyzacją konstytucyjnej funkcji Sądu Najwyższego polegającej na sprawowaniu nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych (art. 183 ust. 1 Konstytucji). W niniejszej sprawie taka sytuacja z pewnością nie zachodzi, a zatem nie ma podstaw faktycznych do stwierdzenia, że art. 1025 § 1 pkt 3 jest w takim stopniu niejasny i nieprecyzyjny, że w konsekwencji tego doszło do naruszenia zasady państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

7. Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy zasad sprawiedliwości społecznej, Trybunał Konstytucyjny zajmuje stanowisko, iż ich naruszenie miałyby miejsce w sytuacji, gdyby ustawodawca dokonał bezpodstawnego i arbitralnego rozstrzygnięcia przez zaliczenie wierzytelności z określonego tytułu do danej kategorii pod względem priorytetu. Nie jest przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie problem, czy sam system priorytetowy jest sprawiedliwy społecznie, analiza tego zagadnienia wykraczałaby bowiem poza granice wniosku, którymi Trybunał jest związany (art. 66 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym). Trybunał podziela stanowisko Prokuratora Generalnego, zgodnie z którym podstawy zaliczenia pewnych typów wierzytelności do kategorii uprzywilejowanych są różnicowane. Trudno je zatem ze sobą porównywać z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej i rozstrzygać generalnie kwestie pierwszeństwa, gdyż odbywa się to na zasadzie porównywania wierzytelności o różnej genezie i charakterze prawnym. Należy podkreślić, iż za wszystkimi rodzajami wierzytelności, które wymienione są w art. 1025 § 1 k.p.c., stoją uzasadniające je racje. Ocena kolejności zaspokajania wychodzi poza zakres sprawy, w której przedmiotem są tylko przepisy wskazane we wniosku, czyli art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c. Kwestionując zgodność z Konstytucją regulacji dzielącej wierzytelności pracownicze na takie, które są zaspokajane w kolejności trzeciej, i takie, które są zaspokajane dopiero w kolejności szóstej, wnioskodawca nie zakwestionował art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c., przyznającego bezwzględne pierwszeństwo kosztom egzekucyjnym, mimo że chodzi w nim m.in. także o szczególny rodzaj należności za pracę w potocznym tego słowa znaczeniu, tj. przede wszystkim o wynagrodzenie komornika. W postępowaniach, których wynik skłonił wnioskodawcę do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego, wysokość tych wierzytelności pozostaje w rażącej dysproporcji w stosunku do kwot przeznaczonych na zaspokojenie wierzytelności pracowniczych. Traktować to można jako podstawę do stwierdzenia, że w systemie prawnym RP występuje w tym punkcie pewna niespójność.

Podnosząc zarzut naruszenia przez ustawodawcę nakazu urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej, wnioskodawca nie powołał się na wyrażoną w art. 24 zd. 1 Konstytucji zasadę ochrony pracy, która obejmuje swym zakresem także ochronę świadczeń za pracę. Realizując tę zasadę ustawodawca jest zobowiązany do uwzględnienia szczególnego charakteru niektórych stosunków pracy, w tym stosunków pracy związanych z żeglugą morską, które niewątpliwie charakteryzują się daleko posuniętą odrębnością. Problem ten w zakresie obejmującym ochronę wierzytelności z tytułu stosunku pracy związanego z żeglugą morską także w postępowaniu egzekucyjnym będzie stanowił przedmiot postanowienia sygnalizacyjnego, które Trybunał Konstytucyjny skieruje do Sejmu.

Specyficzny charakter stosunków pracy kapitanów, oficerów i innych członków załogi zatrudnionych na statkach morskich ma nie tylko wymiar faktyczny, ale wynika z wiążącego Polskę prawa międzynarodowego, m.in. z Konwencji międzynarodowej o ujednostajnieniu niektórych zasad odnoszących się do przywilejów i hipotek morskich podpisanej w Brukseli dnia 10 kwietnia 1926 r. (Dz. U. z 1937 r. Nr 33, poz. 260) oraz z innych przytoczonych w uzasadnieniu wniosku umów międzynarodowych. Odnosić się powinien także do ochrony wynagrodzenia za pracę wskazanej wyżej kategorii pracowników (zob. art. 91 pkt 2 i nast. ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski, Dz. U. Nr 138 poz. 1545 ze zm.). Z tego punktu widzenia stosowanie w tym zakresie art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c. uznawać można za nieuzasadnione czy też niewskazane. Jednakże Konstytucja nie przesądza, jaki zakres i jaką treść powinna mieć szczególna regulacja tzw. „morskich stosunków pracy”. Trudno uznać, że jej brak stanowi naruszenie Konstytucji. Poza tym ze względu na treść wniosku, w którym wnioskodawca jako wzorce kontroli wskazał jedynie przepisy konstytucyjne, Trybunał nie był

uprawniony do oceny, czy art. 1025 § 1 i § 3 i nast. k.p.c. przy uwzględnieniu przyjętej przez sąd jego wykładni jest zgodny z umowami międzynarodowymi przywołanymi w uzasadnieniu wniosku jako dodatkowe argumenty wspierające zarzuty podniesione przez wnioskodawcę, a w szczególności z art. 3 wspomnianej wcześniej Konwencji z 10 kwietnia 1926 r.

Zważywszy powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.